

Już drugi raz pod Czantorię tłumnie ściągnęli skialpiniści. Rozegrana w sobotnie popołudnie 17 stycznia 2009 druga edycja Pucharu Czantorii przyciągnęła ponad siedemdziesięcioro zawodniczek i zawodników z różnych kategorii wiekowych oraz wielu widzów. Po zeszłorocznych problemach ze śniegiem oraz przewidywaniach, że w tym roku również zimy nie będzie, spora ilość białego puchu ucieszyła wszystkich. W dodatku, jakby na przekór obawom o ocieplenie klimatu, panowała prawdziwie zimowa, mroźna temperatura.

Tegoroczne zawody od poprzednich odróżniały nie tylko warunki. Po raz pierwszy na równi z zawodnikami licencjonowanymi, na tej samej trasie i startując o tej samej porze, w rywalizacji mógł wziąć udział każdy miłośnik skialpinizmu. Puchar Czantorii stanowił bowiem pierwszą edycję rozgrywanego od tego roku Pucharu Polski Amatorów w Narciarstwie Wysokogórskim.

Po części z uwagi na znaczny ruch narciarzy zjazdowych na nartostradach, po części żeby nie było zbyt łatwo, zawody rozpoczęły się nie rano, lecz dopiero o godzinie 15:00. Większość uczestników kończyła zatem wyścig przy świetle czołówek, orientując się w przebiegu trasy na podstawie rozmieszczonych wzdłuż niej diodowych lampek.

Do nocnych warunków dostosowana była trasa zawodów, która w znacznej części biegła nartostradami i składała się z pętli, którą należało okrążyć określoną ilość razy w zależności od kategorii. Seniorzy z licencjami oraz amatorzy – seniorzy, weterani i nestorzy - biegli cztery pętle. Seniorki licencjonowane oraz amatorki – seniorki, weteranki i nestorki - trzy, natomiast juniorki, juniorzy, kadetki i kadeci dwie.

Wszyscy zawodnicy startowali spod dolnej stacji kolejki na Czantorię. Podbieg, podobnie jak rok temu, początkowo wiódł lewym skrajem czerwonej nartostrady. Następnie po krótkim trawersie, odbijającym w lewo od nartostrady, skialpiniści mieli do pokonania stromszy odcinek pieszcy, na którym narty należało przypiąć do plecaka. Dalej następował łagodny podbieg, w dalszym ciągu trawersujący w lewą stronę, aż do nartostrady niebieskiej. Tutaj zdejmowano foki i rozpoczynał się zjazd, wyprowadzający narciarzy na to samo miejsce, z którego startowali. I znów ta sama trasa...

Wśród zawodników w kategorii generalnej zwyciężył Słowak - Milan Pisarcik z czasem 1:30:12:48. Tuż za nim uplasował się najlepszy z Polaków – Szymon Zachwieja (Grupa Podhalańska GOPR), uzyskując czas 1:30:42:21. Trzecie miejsce zajął Tomasz Brzeski (KW Nowy Sącz) z niemal identycznym czasem 1:30:42:59. Wśród kobiet pierwsze miejsce zajęła Julia Wajda (KS Kandahar) z czasem 1:28:59:3, za nią uplasowała się Anna Figura (KS Kandahar) pokonując trasę w 1:33:15:3, a trzecia była Agnieszka Solik (KS Kandahar) z czasem 1:36:42:2.

Zdecydowanie liczniej niż „zawodowcy” reprezentowani byli amatorzy. Zwycięzcą w tej grupie okazali się startujący w kategorii weteranów: Adam Gomola (KS Kandahar), który uzyskał czas 1:39:45:18. Za nim był Kornel Rakus (KS Kandahar) z czasem 1:50:36:42, trzeci był natomiast Zbigniew Orłowski, który na metę dotarł w czasie 1:56:02:21. Wśród amateerek zwyciężyła Agnieszka Solik (KS Kandahar), uzyskując czas 1:36:42:28, druga była Aleksandra Dzik (KS Kandahar) z czasem 1:40:07:73, jako trzecia natomiast do mety dobiegła Renata Kasprzycka, która osiągnęła czas 2:04:10:11.

Kompletne wyniki wszystkich kategorii wiekowych na stronie organizatora.

Klub Skialpinistyczny KANDAHAR serdecznie dziękuje wszystkim zaangażowanym w pomoc przy organizacji zawodów oraz sponsorom nagród. Puchar Czantorii 2009 oraz Puchar Polski Amatorów nie mógłby odbyć się bez wsparcia: Polskiego Związku Alpinizmu, kolei linowej Czantoria, Grupy Beskidzkiej GOPR oraz firm i marek: Alpinka, Ski Trab, Drewnostyl, HiMountain, Hannah, Mammut, Sklep Weekend, Himal Sport, Odlo, Viking, Uvex, Coll Tex, Tracker, BCA, Arva, Pajak, Raveltik. O rozgłos imprezy zadbali natomiast patroni medialni: Magazyn GÓRY oraz portale: Onet.pl, Wspinanie.pl, Turnia.pl, E-gory.pl, Ceneria.pl, 4Energy.pl oraz Beskidy24.pl.

Aleksandra Dzik
KS Kandahar